

Krzysztof Mazur

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

## „CIĘŻKI CIOS DOTKNAŁ NAS...” Reakcje władz i społeczeństwa województwa zielonogórskiego na śmierć Józefa Stalina

Na początku formowania się struktur władzy komunistycznej w Polsce starano się unikać rozpowszechniania symboli kojarzących się jednoznacznie ze ZSRR. Jak zauważa Robert Kupiecki, sytuacja ta zmieniła się wraz z Kongresem Zjednoczeniowym Ruchu Robotniczego w grudniu 1948 roku<sup>1</sup>, już po tzw. referendum ludowym z czerwca 1946 roku oraz wyborach parlamentarnych ze stycznia 1947 roku. Rozbita została również opozycja polityczna, czyli Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Od tego momentu umocniona władza komunistyczna, wzorując się na przykładzie ZSRR, zaczęła wprowadzać w życie kult jednostki. Od roku 1949, w błyskawicznym tempie i przy odpowiednich naciskach aparatu bezpieczeństwa, jak i organów propagandowych, postać Józefa Stalina oraz jego „geniusz” wypełniają każdą dziedzinę życia obywateli. Taki stan rzeczy, zapoczątkowany m.in. hucznymi obchodami z okazji 70. rocznicy urodzin dyktatora, trwał nieprzerwanie do drugiej połowy 1956 roku<sup>2</sup>.

Wiadomość o śmierci Józefa Stalina, która nastąpiła 5 marca 1953 roku, napędzała w całej Polsce machinę polityczno-propagandową, sterowaną przez najważniejszych przedstawicieli władz partyjnych, mającą na celu wzmocnienie kultu Stalina<sup>3</sup>. Początek tego procesu był już widoczny w działaniach podejmowanych przy redagowaniu komunikatów o chorobie premiera ZSRR. Istniały wytyczne, którymi musieli się kierować ich autorzy<sup>4</sup>. Jedną z nich było unikanie wzmianek o bezpośrednim zagrożeniu życia wodza oraz konieczność utrzymywania nastroju powagi<sup>5</sup>. Zupełnie nowe wyzwanie stanowiła w tym kontekście wieść o śmierci Stalina<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> R. Kupiecki, *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993, s. 69.

<sup>2</sup> Warto przy tym podkreślić, że według R. Kupieckiego to właśnie „wczesną wiosną 1953 r. kult sięgnął tu swych szczytów”. Zob. *ibidem*, s. 75 i 196.

<sup>3</sup> O „rozpętaniu w PRL historycznej kampanii propagandowej” pisał chociażby: K. Rutecki, *...żałobę noszą na rękawach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3, s. 57.

<sup>4</sup> R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 157.

<sup>5</sup> K. Maniewska, *Toast na cześć... Reakcje społeczne na śmierć Józefa Stalina i kampania propagandowa wokół uroczystości żałobnych w województwie bydgoskim w marcu 1953 r.* „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 2, s. 117.

<sup>6</sup> Według Roberta Kupieckiego „cały pierwszy dzień bez niego stał w życiu państwa pod znakiem wstrząsu”. Zob. R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 159.

Reakcje mieszkańców województwa zielonogórskiego oddają zachowane dokumenty Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR)<sup>7</sup>, wydania „Gazety Zielonogórskiej”, stanowiącej tubę propagandową partii, a także meldunki dzienne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) kierowane do I Sekretarza KW. Każde z tych źródeł ma swoją specyfikę<sup>8</sup>. Z materiałów KW wyłania się obraz społeczeństwa mocno pogrążonego w żalu, gotowego z całkowitym zaangażowaniem oddać hołd zmarłemu. Każdy przejaw nieodpowiedniego zachowania był piętnowany – w szczególności przypadki pijaństwa czy też śmiech w trakcie odczytywania komunikatów o śmierci Stalina. Ogromną uwagę zwracano jednak na tzw. wrogie wypowiedzi. O każdym tego typu „incydencie” – jeśli został on „odkryty” przez partyjnych działaczy – informowano Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) oraz WUBP, co odnotowywano w poszczególnych meldunkach. Podobne konsekwencje czekały obywateli słuchających audycji zagranicznych stacji radiowych. Na łamach „Gazety Zielonogórskiej” można było wówczas przeczytać o kolejnych zobowiązaniach produkcyjnych podjętych w wielkich zakładach i na obszarach wiejskich oraz o pogrążeniu w głębokiej żałobie. Materiały tworzone przez WUBP skupiały się natomiast głównie na „wrogich wypowiedziach”, a także szeroko rozumianej „wrogiej propagandzie”, do której zaliczano chociażby szkalujące Stalina ulotki czy napisy na murach, co widać w informacjach dziennych kierowanych do I Sekretarza KW. Należy jednak pamiętać, że do „wrogich wypowiedzi” zaliczano nie tylko te krytykujące Stalina, ale również dotyczące ogólnej sytuacji w kraju czy też prognoz dotyczących ewentualnych reform w ZSRR. Było to wyjątkowo widoczne na obszarach wiejskich, a podsycala to, przeprowadzana w tym samym czasie w ramach planu sześcioletniego kolektywizacja rolnictwa<sup>9</sup>. W raportach dotyczących „wrogiej propagandy”, kierowanych zarówno przez lokalnych działaczy partyjnych, jak i tych zebranych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, wielokrotnie przewija się nadzieja na zaprzestanie tworzenia kolejnych spółdzielni produkcyjnych. Problem ten schodził jednak w dokumentach partyjnych na dalszy plan wobec kolejnych, „bezinteresownych” deklaracji poszerzenia ich liczby. Przedstawiciele wsi deklarowali powołanie gospodarstw zespołowych oraz wzrost produkcji rolnej. Intensyfikacja tych zabie-

<sup>7</sup> Zagadnienie poruszył również B. Halczak, który odwołał się do dokumentów Komitetu Powiatowego i Komitetu Miejskiego PZPR w Zielonej Górze. Zob. B. Halczak, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instancji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989)*, Zielona Góra 2011, s. 113-114.

<sup>8</sup> O problemach związanych z bazą źródłową na temat reakcji „opinii publicznej” na śmierć J. Stalina zob. M. Zaremba, *Opinia publiczna w Polsce wobec choroby i śmierci Józefa Stalina* [w:] *Władza a społeczeństwo w PRL*, red. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 21-26.

<sup>9</sup> O sytuacji na wsi m.in. w województwie zielonogórskim w czasie realizacji planu sześcioletniego zob. D. Koteluk, *W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945-1956*, Zielona Góra 2011; R. Skobelski, *Ziemia Zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950-1955*, Zielona Góra 2002, s. 135-140.

gów przypada na okres od 6 do 10 marca. Władze dostrzegały, że większość Polaków nie była tak przejęta śmiercią Stalina, jak one by sobie tego życzyły<sup>10</sup>. Poczucie niezadowolenia nie ominęło także aparatczyków województwa zielonogórskiego – Wydział Organizacyjny KW PZPR w Zielonej Górze informował KC o sytuacjach, w których jawnie lekceważono śmierć wodza.

Oficjalne informacje na temat pogarszającego się stanu zdrowia Józefa Stalina docierały do mieszkańców województwa zielonogórskiego, m.in. za pośrednictwem organu prasowego KW PZPR – „Gazety Zielonogórskiej”, która 5 marca przedrukowała na swojej stronie tytułowej oficjalny komunikat na temat śmierci Stalina, wydany przez rząd ZSRR oraz Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR)<sup>11</sup>, pod którym znalazł się także biuletyn przedstawiający okoliczności choroby premiera ZSRR<sup>12</sup>. Pojawiła się również treść depeszy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), stanowiąca odpowiedź na komunikat ze strony radzieckiej, w którym podkreślono, że „nasza partia i naród polski w tych trudnych dniach całym sercem podziela uczucia ludu radzieckiego [...] łączy się wraz z nimi w miłości i oddaniu dla Wielkiego naszego Przyjaciela – Towarzysza Stalina”<sup>13</sup>. Innym źródłem informacji – zresztą surowo zakazanym przez władze – na temat zarówno zdrowia Stalina, jak i ówczesnych wydarzeń międzynarodowych, były zagraniczne rozgłośnie radiowe, w tym przede wszystkim Radio Wolna Europa (RWE).

Pierwszym krokiem poczynionym przez rządzących na wieść o śmierci Stalina było zwołanie przez Bolesława Bieruta posiedzenia członków Biura Politycznego KC PZPR w celu przygotowania odpowiednich instrukcji dla urzędów niższych szczebli dotyczących odpowiedniego postępowania w obliczu nadchodzącej żałoby<sup>14</sup>. W utworzonym w połowie 1950 roku województwie zielonogórskim, podobnie jak w każdej innej części kraju, zaczęto realizować zadania postawione przez KC PZPR<sup>15</sup>. W depeszy skierowanej do ambasadora ZSRR, I Sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Feliks Lorek, za-

<sup>10</sup> Wspominał o tym, na przykładzie problemów z zasilaniem szeregow partyi, m.in. Edward Ochab. Zob. R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 166-167.

<sup>11</sup> *Komunikat rządu ZSRR o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR towarzysza Józefa Stalina*, „Gazeta Zielonogórska” 1953, nr 55, s. 1.

<sup>12</sup> *Biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina 4 marca 1953 r. o godzinie 2*, zob. *ibidem*.

<sup>13</sup> *Depesza Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR*, zob. *ibidem*.

<sup>14</sup> H. Korotyński, *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*, Warszawa 1987, s. 125 za R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 158.

<sup>15</sup> Zarys sytuacji związanej ze śmiercią Stalina w województwie białostockim zob. E. Świętochowska-Bobowik, *Cień padł na ziemię... Reakcje na śmierć Stalina w województwie białostockim* „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 3, s. 52-56. O atmosferze w Szczecinie zob. P. Knap, *Anatomia Żalu. Szczecin po śmierci Stalina*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2008, nr 3, s. 45-51. W szerszym aspekcie, dotyczącym nie tylko reakcji na śmierć, ale również przebieg uroczystości pogrzebowych na obszarze województwa bydgoskiego zob. K. Maniewska, *op. cit.*, s. 126-132.

pewniał, że „nasze organizacje partyjne i szerokie masy pracujące naszego województwa nie będą szczeniły sił, aby na każdym kroku nieugięci i wbrew wszelkim zakusom wrogów wcielić w życie nieśmiertelne idee i nauki Wielkiego STALINA”<sup>16</sup>. Już 6 marca kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Mieczysław Kwiecień, informował KC, że o dziesiątej rano w teren „wyruszył czołowy aktyw KW”<sup>17</sup>. Wszystko po to, by odpowiednio poinstruować i nadzorować Komitety Miejskie (KM), Komitety Powiatowe (KP) i Podstawowe Organizacje Partyjne (POP) PZPR. Oficjalne przygotowania do uczczenia pamięci wodza ZSRR oraz przebieg uroczystości żałobnych wyraźnie wskazują na ich wyreżyserowany charakter. Potwierdza to instrukcja, która 6 marca została skierowana do KM i KP. Zawarto w niej m.in. dwanaście haseł, które miały znaleźć się na transparentach w widocznych miejscach, czy dokładny opis tego, jak powinny wyglądać zebrania masowe z okazji śmierci Stalina<sup>18</sup>.

Jak słusznie zauważyła Emilia Świętochowska-Bobowik, przewodnią rolę w odpowiednim oddaniu czci zmarłemu Stalinowi miała odegrać klasa robotnicza<sup>19</sup>. Robotnicy we wszystkich zakładach zbierali się na specjalnie organizowanych w tym celu masówkach, podczas których wygłaszano przemowy okolicznościowe, podkreślające zasługi „generalimussa” na rzecz pokoju i dobrobytu na świecie. Nieodłącznym elementem każdego takiego wystąpienia były zobowiązania produkcyjne, zarówno te grupowe, jak i indywidualne. Przygotowywano specjalne depesze kondolencyjne, których adresatem był radziecki ambasador w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), Arkadij Sobolew. Podobne sytuacje miały miejsce w urzędach, na uczelniach i w szkołach.

Już 6 marca KW informował KC PZPR o reakcjach robotników na odczytywane w zakładach obwieszczenia o śmierci Stalina. W trakcie wygłaszania takiego komunikatu podczas pierwszej masówki w zielonogórskiej Polskiej Wełnie, robotnicy wstali i zdjęli nakrycia z głów, a wśród tych najbardziej doświadczonych z załogi wiadać było lzy<sup>20</sup>.

Następnego dnia kolejna depesza zawiadamała o jednej z robotnic Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, po przemówieniu której zapanowało „wielkie wzruszenie”<sup>21</sup>. Nawiązała ona do trwającego konfliktu w Korei oraz stwierdziła, że „towarzysz Stalin dzień i noc myślał o naszym wyzwoleniu”<sup>22</sup>. O pierwszych zobowiąza-

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), KW PZPR, sygn. 718, *Depesza I Sekretarza KW PZPR w Zielonej Górze F. Lorka do ambasadora ZSRR w PRL z dnia 6 marca 1953*, k. 49.

<sup>17</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR do KC PZPR z dnia 6 marca 1953*, k. 50.

<sup>18</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Dalekopis nr 95/53, Do I Sekretarza KP/KM/ PZPR z dnia 6.03.1953*, k. 41-43.

<sup>19</sup> E. Świętochowska-Bobowik, *op. cit.*, s. 52.

<sup>20</sup> AP ZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR do KC PZPR z dnia 6 marca 1953*, k. 51.

<sup>21</sup> AP ZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 7 marca 1953*, k. 52.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

niach, podjętych w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych Dozamet w Nowej Soli donosiła „Gazeta Zielonogórska”. Jedna ze spawaczek zobowiązała się do podniesienia w swej brygadzie produkcji o 10 procent<sup>23</sup>. W Zastalu, czyli ówczesnych Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego im. Marcelego Nowotki, według „Gazety Zielonogórskiej”, panowała smutna i poważna atmosfera<sup>24</sup>. Pod wrażeniem zaangażowania robotników Zastalu był instruktor Wydziału Propagandy KW, Marian Kapała, który nadzorował wprowadzanie wytycznych przy KM i osobiście „obsługiwał masówkę”, w której uczestniczyło według niego ponad 1000 pracowników<sup>25</sup>. Z kolei podczas masówki, która odbyła się w międzyrzeckiej suszarni, przewodniczący koła Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) stwierdził, że „ciężki cios dotknął nas, nie powinien on jednak osłabić naszej walki o pokój i socjalizm”<sup>26</sup>.

Według zachowanych danych statystycznych na terenie województwa zorganizowano 311 masówek, w których udział wzięło 32,5 tys. osób<sup>27</sup>. Podkreślano dominujący poważny nastrój wystąpień oraz brak jakichkolwiek incydentów. Jednak w depeszy z 8 marca informowano, że przeprowadzone tego dnia masówki „przygotowano organizacyjnie znacznie lepiej”<sup>28</sup>. Dodawano także, że były one liczniejsze, a same przemówienia charakteryzowały się „większą bojowością i gotowością realizacji zadań”<sup>29</sup>. W ten sposób KW PZPR dawał pośrednio do zrozumienia, że masówki zorganizowane w dwóch pierwszych dniach po zgonie Stalina nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i należało pouczyć przemawiających o konieczności większego zaangażowania.

Jeszcze 6 marca w największych gorzowskich zakładach podjęto 18 zobowiązań ze społowych<sup>30</sup>. Ogółem tego dnia, w zakładach pracy (do których poza zakładami produkcyjnymi zaliczono instytucje, urzędy oraz szkoły), na terenie miasta odbyło się 61 masówek, które przebiegły w „atmosferze wielkiego żalu i współczucia narodowi radzieckiemu”<sup>31</sup>. Podobnie było również na terenie powiatu krośnieńskiego, gdzie masówki odbyły się we wszystkich 59 zakładach pracy<sup>32</sup>. Imponująco przedstawiają się też liczby z powiatu międzyrzeckiego – pierwszego dnia żałoby, w 25 masówkach zor-

<sup>23</sup> Zobowiązani produkcyjnymi czcimy pamięć Józefa Stalina, „Gazeta Zielonogórska”, 1953, nr 57, s. 3.

<sup>24</sup> Słowa te brzmią jak przysięga..., „Gazeta Zielonogórska”, 1953, nr 57, s. 3.

<sup>25</sup> APZG KW PZPR, sygn. 719, *Sprawozdanie z pobytu w KM PZPR Zielona Góra w związku z akademiami żałobnymi związanymi ze śmiercią tow. Stalina*, k. 172.

<sup>26</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 7 marca 1953*, k. 52.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza I Sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 8 marca 1953*, k. 54.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Informacja z odbytych masówek na zakładach produkcyjnych, instytucjach urzędach i szkołach w związku ze śmiercią tow. Stalina*, k. 22.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> APZG KW PZPR, sygn. 719, *Informacja dotycząca przebiegu przeprowadzonych masówek na zakładach pracy, instytucjach i na wsi oraz w PGR-ach w związku ze zgonem tow. Stalina na terenie powiatu krośnieńskiego*, k. 38.

organizowanych w 25 miejscach zatrudnienia, udział wzięło 1160 osób<sup>33</sup>. Z problemami organizacyjnymi borykali się natomiast działacze partyjni w powiecie sulęcińskim, gdyż – ze względu na opóźnienie komunikatu – 6 marca nie udało się zorganizować żadnych zbiorowisk<sup>34</sup>. Jedynym osiągnięciem, którym tego dnia mógł się pochwalić KP, było zebranie POP przy Polskich Kolejach Państwowych (PKP) i deklaracja przez pracowników pierwszych zobowiązań oraz wysłanie depechy kondolencyjnej, a także jedna masówka w Banku Rolnym, której inicjator, zdaniem I Sekretarza KP, „dał wyraz głębokiej miłości do Wodza Klasy Robotniczej tow. Stalina, mimo że nie było jeszcze żadnego polecenia”<sup>35</sup>.

Akty wiejski został także zobligowany do podjęcia wyteżonej pracy propagandowej. Najważniejszym celem, oprócz wieców, było zwiększenie liczby rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Z dumą informowano KC o jednym z przedstawicieli klasy chłopskiej, mieszkańcu gromady Chotków koło Żagania, który zobowiązał się „nieustannie podnosić świadomość mało i średniorolnych chłopów [...] w celu zorganizowania spółdzielczości produkcyjnej”<sup>36</sup>. Podobnie jak w przypadku miast, również na obszarach wiejskich województwa zielonogórskiego nie wszystko przebiegło zgodnie z założeniami przyjętymi przez lokalnych partyjnych prominentów. Przykładowo, we wsi Racula w uroczystościach żałobnych uczestniczyło jedynie (sic!) 60 procent mieszkańców<sup>37</sup>. Sekretarz władz wojewódzkich PZPR, podsumowując działania partii na wsi w dniach 6-8 marca, podkreślał, że „masówki przeprowadzone w spółdzielniach wykazały głęboki żal”<sup>38</sup>. Podobnie do robotników w zakładach pracy, także rolnicy podejmowali zobowiązania sprowadzające się przede wszystkim do zwiększenia produkcji rolnej<sup>39</sup>.

Pierwsze nieodpowiednie zachowania, o których KW zawiadamiał KC, zostały odnotowane w omawianej już depeszy z 8 marca. W czasie masówek w Gorzowskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego i „PSS „Społem” w Szprotawie słyszano śmiechy<sup>40</sup>. Wspominano też o jednym ze szprotawskich działaczy partyjnych, który – będąc pod wpływem alkoholu – odmówił jakichkolwiek zobowiązań<sup>41</sup>. Jego zachowanie jedynie rozbawiło pozostałych uczestników zgromadzenia, a wszystko to w obecności

<sup>33</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Informacja z odbywanych się masówek poświęconych uczczeniu śmierci Wielkiego Wodza towarzysza Stalina z 7 marca 1953 r.*, k. 53.

<sup>34</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Meldunek nr 2 z dnia 6 marca 1953 r.*, k. 142.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> AP ZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR do KC PZPR z dnia 6 marca 1953*, k. 53.

<sup>37</sup> AP ZG, KW PZPR, 718, *Depesza kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR do KC PZPR z dnia 7 marca 1953*, k. 51.

<sup>38</sup> AP ZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza Sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 8 marca 1953*, k. 55.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza I Sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 8 marca 1953*, k. 54.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

przedstawiciela KW, Tadeusza Pszenicznego. Nic więc dziwnego, że o sprawie zawiadomiono miejscowy PUBP<sup>42</sup>.

Wzburzenie wywołało również zachowanie pracowników Urzędu Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Zielonej Górze, którzy, przez nikogo nie niepokojeni, po prostu wyszli w momencie odczytywania komunikatu<sup>43</sup>. Salę, jak się okazało, opuścili w czasie zgromadzenia pracownicy mieszkający poza Zieloną Górą<sup>44</sup>. Najprawdopodobniej śpieszyli się, aby zdążyć na środek transportu, by dostać się do domu. Na uwagę zasługuje również zachowanie kierownika jednego ze sklepów przy ulicy Żeromskiego, który nie widział sensu w specjalnym dekorowaniu witryny ku czci Stalina, bo, jak stwierdził, „jemu to i tak nie pomoże, a my nie musimy tracić czasu na specjalną dekorację”<sup>45</sup>. Pojawiały się również informacje o libacjach alkoholowych organizowanych z tej okazji. W jednej z nich brał udział m.in. redaktor „Gazety Zielonogórskiej”<sup>46</sup>.

W swoich meldunkach KP informowały również o wypowiedziach pracowników, które miały znamiona przewidywań o charakterze politycznym. Społeczeństwo było mocno zainteresowane tym, kto obejmie przywództwo w ZSRR, i czy będzie się to wiązało ze zmianą dotychczasowej sytuacji politycznej i gospodarczej. O ewentualnej rywalizacji o miejsce następcy Stalina dyskutowali kolejjarze w Głogowie<sup>47</sup>. Jeden z nich stwierdził nawet, że jest to okazja do „załamania budownictwa komunizmu” i „przemian w życiu politycznym ZSRR i całego świata”<sup>48</sup>. Sprzedawczyni pracująca w PSS „Społem” w Nowej Soli, w czasie rozmowy z klientką na temat możliwego zlikwidowania organów bezpieczeństwa w Polsce, określiła ich funkcjonariuszy mianem „największych złodziei”<sup>49</sup>. Jeden z pracowników nowosolskiego Dozametetu stwierdził, że „dobrze będzie, jak Stalina nie będzie, bo nam chleb pozabierał”<sup>50</sup>.

Najważniejszym tematem meldunków dziennych, kierowanych przez WUBP do I Sekretarza KW od 6 do 18 marca 1953 r., były oczywiście reakcje społeczeństwa na śmierć Stalina. Wśród wielu „nieodpowiednich” postaw związanych z tym wydarzeniem, dostrzec można radość i uczucie ulgi, które wyrażali obywatele. Znamienne wydaje się tu być wypowiedź jednego z urzędników, według którego „mimo śmierci tow.

<sup>42</sup> APZG KW PZPR, sygn. 719, *Meldunek I Sekretarza KP PZPR w Szprotawie z dnia 7.03.1953*, k. 153.

<sup>43</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 718, *Depesza I Sekretarza KW PZPR do KC PZPR z dnia 8 marca 1953*, k. 54.

<sup>44</sup> APZG KW PZPR, sygn. 719, *Sprawozdanie z pobytu w KM PZPR Zielona Góra w związku z akademiami żałobnymi związanymi ze śmiercią tow. Stalina*, k. 172.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Zob. B. Halczak, *op. cit.*, s. 114.

<sup>47</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Działalność wroga*, k. 17.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> APZG KW PZPR, sygn. 718, *Informacja z przebiegu zebrania, masówek i wieców w związku ze zgonem tow. Józefa Stalina z dnia 8 marca 1953*, k.74.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

Stalina wszyscy są wesele i cieszą się, że Stalin umarł”<sup>51</sup>. Należy jednak dodać, że podobne wypowiedzi padały z ust przedstawicieli wszystkich grup zawodowych. Jedna z nauczycielek Szkoły Podstawowej w Gozdnicy stwierdziła wręcz, że śmierć Stalina to akt sprawiedliwości za krzywdę, jaką wyrządził m.in. jej, „bo była wywieziona do Rosji i zna jak tam było”<sup>52</sup>. Również wśród uczniów zdarzały się negatywne komentarze dotyczące osoby Stalina<sup>53</sup>. Tak było m.in. w Świdnicy. W meldunku podkreślono, że przeprowadzono rozmowy profilaktyczne z ich rodzicami<sup>54</sup>.

Już 6 marca zawiadamiano o incydencie podczas zebrania gromadzkiego w Rybakach, które zostało poświęcone założeniu spółdzielni produkcyjnej. Jak sugeruje data wydarzenia, zostało ono zwołane zapewne w celu przeprowadzenia akcji propagandowej w związku ze śmiercią Stalina. W trakcie zgromadzenia, jeden ze średnio-rolnych chłopów skrytykował idee zakładania „kołchozów”, a jego prowokacyjne wypowiedzi przeciwko powstawaniu nowych spółdzielni i nawoływanie do „budowania Ameryki” spotkały się, według WUBP, z „gorącym entuzjazmem”<sup>55</sup>. Oprócz tego zlekceważono przybyłych do gromady „aktywistów”, opuszczając spotkanie i ich wygwizdując<sup>56</sup>. W meldunkach WUBP odnotowano zresztą wiele negatywnych opinii na temat istniejących spółdzielni i niechęć do zakładania nowych. Gospodarzący indywidualnie rolnicy, nie bez racji, zakładali, że „zgon tow. Stalina spowoduje zahamowanie budownictwo Spółdzielni Produkcyjnych”<sup>57</sup>.

W związku z ograniczonym dostępem do informacji, wśród mieszkańców województwa zielonogórskiego na porządku dziennym były rozważania, czy śmierć Stalina rzeczywiście nastąpiła 5 marca. Jeszcze w trakcie trwania choroby radzieckiego dyktatora zaczęły powstawać różne teorie spiskowe. Jeden z pracowników zielonogórskiego PKS 4 marca stwierdził, że „nieprawdą jest jakoby tow. Stalin był chory, ponieważ on już dawno nie żyje”<sup>58</sup>. Niektórzy mieszkańcy wysuwali wprost tezę, że śmierć „genera-lissimusa” była wynikiem rywalizacji o władzę w ZSRR<sup>59</sup>. Zauważali to również sami funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, podkreślając, że „inne wypowiedzi wskazują na wiele zainteresowań przyczynami [– K.M.] śmierci tow. Stalina”<sup>60</sup>.

---

<sup>51</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (AIPN Po), sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie nr 21/53 sporządzone na podstawie meldunków wydziałów WUBP i PUBP z dnia 7 marca 1953*, k. 34.

<sup>52</sup> AIPN Po, sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie sporządzone na podstawie meldunków i wydziałów WUBP i PUBP z dnia 8 marca 1953*, k. 39.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> AIPN Po, sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie nr 19/53 sporządzone na podstawie meldunków dziennych PUBP z dnia 6 marca 1953*, k. 28.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> AIPN Po, sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie na podstawie meldunków Wydziałów WUBP i PUBP z dnia 7 marca 1953*, k. 32.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Ibidem*.



Wypowiedzi obywateli przytaczane w kolejnych meldunkach wyraźnie ukazują tendencje do spekulacji na temat poczynań władzy w Moskwie i tego, czy śmierć wodza będzie początkiem reform w innych państwach. W dokumencie z 9 marca stwierdzono, że „coraz więcej grup i indywidualnych osób z różnych środowisk dyskutuje na temat mających rzekomo nastąpić zmian w polityce Związku Radzieckiego z powodu dokonanych przesunięć na kierowniczych stanowiskach w rządzie”<sup>61</sup>. Warto przy tym dodać, że wcześniej rozmowy takie, według meldunków WUBP, poruszane miały być głównie w środowiskach inteligenckich, w tym wśród byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (PSZ) oraz działaczy dawnego PSL-u. Wskazuje to zatem na fakt, że społeczeństwo – po oswojeniu się z informacją, że Stalin rzeczywiście umarł – zaczęło zastanawiać się nad tym, jak będzie wyglądała sytuacja polityczna w Polsce, co będzie dalej. Wielokrotnie padło stwierdzenie, że brak Józefa Stalina może doprowadzić do destabilizacji wewnętrznej w ZSRR. Jeden z obywateli jako powód takiego stanu rzeczy, podał to, że „było 75% ludzi przeciwko niemu dlatego, że pozamykał kościoły i pozakładał kołchozy”<sup>62</sup>.

Dyskusje na ten temat trwały nawet po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, które odbyły się 9 marca. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy były „audycje kapitalistycznych rozgłośni radiowych”, których doniesienia bardzo często były jednym z głównych punktów odniesienia do rozmów o przyszłości.

Podobnie jak na terenie całej Polski, także w województwie zielonogórskim postarano się o to, by we wszystkich kościołach zabrzmiały dzwony<sup>63</sup>. WUBP informował o jednym przypadku, w którym kapłan odmówił czynnego zaangażowania się w taką formę upamiętnienia Stalina, argumentując to nie kwestiami politycznymi, a brakiem zgody od swojego przełożonego, który wyjechał z parafii<sup>64</sup>.

Podsumowując te rozważania, należy przyjąć, że reakcje społeczeństwa województwa zielonogórskiego na śmierć Józefa Stalina nie różniły się zbyt wiele od postaw mieszkańców pozostałych regionów Polski. Ukazany, wyreżyserowany przez partię, przebieg rzekomej społecznej żałoby kolidował z treścią prywatnych rozmów, w trakcie których mieszkańcy kraju, w tym województwa zielonogórskiego, nierzadko potępiali zmarłego dyktatora. Zamiast tkwić w żalu, obywatele zastanawiali się, jaki wpływ na ich funkcjonowanie będzie miała śmierć Stalina. Rządzącym nie udało się również zaplanować nad zjawiskiem powszechnego wręcz pozyskiwania przez obywateli wiarygodnych wiadomości z zazwyczaj zachodnioeuropejskich – choć przecież zagłuszanych w kraju – zagranicznych audycji radiowych, będących w istocie alternatywą dla propagandowych treści lansowanych na łamach organu prasowego KW PZPR w Zielonej

<sup>61</sup> AIPN Po, sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie na podstawie meldunków Wydziałów WUBP i PUBP z dnia 9 marca 1953*, k. 41.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> R. Kupiecki, *op. cit.*, s. 174-175.

<sup>64</sup> AIPN Po, sygn. 060/44/61/1, *Informacje dziennie nr 29 na podstawie meldunków Wydziałów WUBP i PUBP z dnia 9 marca 1953*, k. 43.

Górze w postaci „Gazety Zielonogórskiej”. Nic więc dziwnego, że w środowisku wiejskim, pomimo zainicjowanej przez rządzących kampanii kolektywizacyjnej, mającej być odzwierciedleniem społecznego zrozumienia dla polityki rolnej zmarłego, a obliczonej w rzeczywistości na zniszczenie chłopskiej ekonomicznej niezależności, odżyły nadzieje na jej zmianę.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### **Archiwum Państwowe w Zielonej Górze**

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu**

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze.

### Źródła drukowane

Korotyński H., *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*, Warszawa 1987.

### Opracowania

Halczak B., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instytucji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989)*, Zielona Góra 2011.

Koteluk D., *W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945-1956*, Zielona Góra 2011.

Kupiecki R., *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993.

Skobelski R., *Ziemie Zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950-1955*, Zielona Góra 2002.

Zaremba M., *Opinia publiczna w Polsce wobec choroby i śmierci Józefa Stalina*, [w:] *Władza a społeczeństwo w PRL*, red. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 19-53.

### Prasa

„Gazeta Zielonogórska” 1953.

### Czasopisma

„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008.

„Dzieje Najnowsze” 2016.

Krzysztof Mazur

CIĘŻKI CIOS DOTKNĄŁ NAS...”  
REAKCJE WŁADZ I SPOŁECZEŃSTWA WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO  
NA ŚMIERĆ JÓZEFA STALINA

**Streszczenie.** Artykuł dotyczy reakcji mieszkańców województwa zielonogórskiego na śmierć Józefa Stalina, które odnotowane zostały w dokumentach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Od końca lat 40. XX wieku władze komunistyczne w Polsce, wzorując się na rozwiązaniach zastosowanych w ZSRR, wprowadzały w życie kult jednostki poświęcony Józefowi Stalinowi. Działania te przybrały na sile w roku 1950, by osiągnąć apogeum zaraz po śmierci dyktatora w marcu 1953 r. Intencją władz było pokazanie jak bardzo naród polski ubolewa po stracie „generalissimusa”, dlatego powzięto wszystkie dostępne środki. Liczne masówki w zakładach pracy, szkołach i na obszarach wiejskich, akademie na cześć zmarłego, czy wreszcie kolejne zobowiązania podejmowane przez pracowników, a także deklaracje zakładania nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych – to wszystko miało na celu godne upamiętnienie Stalina. Jednak zamiast uczucia żalu i smutku, społeczeństwo, a zwłaszcza ludność wiejska, odetchnęła z ulgą, traktując śmierć Stalina jako szansę na zmianę dotychczasowej sytuacji. Obszar wiejski odgrywał kluczową rolę w związku z przeprowadzaną w tamtym czasie, w ramach planu sześcioletniego, kolektywizacją. Mimo deklaracji zakładania kolejnych spółdzielni, panowało przekonanie, że proces ten zostanie zahamowany, co było sprzeczne z założeniami władz.

**Słowa kluczowe:** śmierć Stalina, stalinizm, województwo zielonogórskie, społeczeństwo, kolektywizacja

„BAD PLIGHT CAME TO US...”  
REACTIONS OF THE AUTHORITIES AND THE RESIDENTS  
OF ZIELONA GÓRA VOIVODESHIP TO THE DEATH OF JOSEPH STALIN

**Summary.** The article concerns the reactions of the residents of Zielona Góra Voivodeship to the death of Joseph Stalin, which were recorded in the documents of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party (KW PZPR) and the Provincial Office for Public Safety (WUBP). Since the late 1940's, the Communist authorities in Poland, following the solutions applied in the Soviet Union, introduced the cult of personality devoted to Joseph Stalin. These activities intensified in 1950 and peaked immediately after the death of the dictator in March 1953. The intention of the authorities was to show how much the Polish people deplored losing the “eneralissimo”, hence all available measures were taken. Numerous mass meetings in workplaces, schools and rural areas, ceremonies in honor of the deceased, commitments made by workers as well as declarations of establishing new agricultural production cooperatives - these actions were aimed at commemorating Stalin. However, instead of feeling sorrow and grief, people, especially the rural population, were finally able to breathe a sigh of relief, treating Stalin's death as an opportunity to change their previous situation. Rural areas played a key role in the collectivization, which was being introduced at that time within the framework of the six-year plan. Despite the declaration of establishing new cooperatives, the belief that this process was going to be stopped – even though it was contrary to the objectives of the authorities – was widespread in the society.

**Keywords:** The death of Stalin, stalinism, Zielona Góra Voivodeship, society, collectivization

*Translated by Natalia Matyaszewska*